

James Pallotta udzielił wczoraj wywiadu dla bostońskiego radia Sirius XM, w którym odniósł się też do sprawy transferu Malcoma.

Zacznijmy od sprawy Malcoma...

- Barcelona interweniowała w mało etyczny sposób. Otrzymaliśmy zapewnienie od Bordeaux, że podpiszą wysłaną ofertę, w której dołożyliśmy kilka milionów, oni powiedzieli "tak" i zapewnili nas "Podpiszemy i gracz będzie w samolocie o 14". Rano Monchi miał wideokonferencję z agentem, który mówił, że wszystko jest ok i że gracz wsiada do samolotu. W międzyczasie dowiedzieliśmy się, że jeden z czterech agentów piłkarza, Brazylijczyk, był w Barcelonie. Dwie godziny później dowiedzieliśmy się, że porozumienie zostało zerwane i że gracza nie ma w samolocie. Porozumienie było zamknięte i moim zdaniem Bordeaux zachowało się śmiesznie. Rozmawialiśmy już z prawnikiem i jestem pewien, że powinniśmy odpowiedzieć na ich działania. Wczoraj Barcelona nas przeprosiła, ale nie zaakceptowałem ich wymówek. Jedynym sposobem na ich akceptację jest sprzedanie nam Messiego.

Jednak nie została podpisana żadna umowa...

- Bzdura. Każdy zespół wie jak to funkcjonuje. Zapominając o aspekcie prawnym, nie jest to etyczne i jest niemoralne. Chciał to nas przyjąć, były inne zainteresowane kluby jak Leicester i Everton, ale nie miały one formalnych rozmów. Ustaliliśmy już z nim klauzulę w kontrakcie na poziomie 120 mln euro.

Nainggolan?

- Musieliśmy dokonać wyboru, jest wiele aspektów, wśród nich jego wiek. Nie znam wszystkich problemów, ale Di Francesco zdecydował, że to był moment na to.

Kluivert?

- Na nogach jest jak Allen Iverson.

Pastore?

- Potrzebowaliśmy gracza, który będzie rozrzucał piłki wszystkim talentom, które mamy w przodzie.

Alisson...

- Bądźmy poważni, 70 mln euro to bardzo dużo. Te pieniądze dadzą możliwość wzmocnienia kadry na kilku pozycjach, które możemy wspomóc w tym sezonie lub przyszłości. Ja, Monchi i Baldissoni rozmawialiśmy wczoraj wieczorem przez ponad godzinę o kilku graczach na różne pozycje. Dla przykładu, nie myślimy, że koniecznym jest pozyskanie prawoskrzydłowego. W przypadku Malcoma pojawiła się okazja, jest lewonożnym prawoskrzydłowym. Nie usiedliśmy i powiedzieliśmy: musimy pozyskać prawoskrzydłowego. Teraz myślimy o kilku pozycjach, gdzie możemy się wzmocnić, do tego doprowadziła sprawa Alissona. Jeśli możesz pozyskać trzech dobrych graczy za pieniądze ze sprzedaży świetnego bramkarza... nie ma się co zastanawiać.

Defensywa?

- Staramy się ją poprawić zaczynając od postaw, którymi rywalizowaliśmy w poprzednim sezonie.

Relacje z Barceloną są zamknięte?

- Nie są zamknięte, są więksi od nas. Będziemy mieli z nimi interesy w przyszłości.

Trigoria?

- Przebudowaliśmy ją kompletnie w tym lecie. Z tego co wiem, wszystko jest pierwszej klasy.

Agent Malcoma?

- Być może jest tylko idiotą.

Porównanie między Serie A i La Liga...

- W Serie A udajesz się na stadion Cagliari i musisz się pocić, aby zremisować. W La Liga wszystko jest prostsze.

Autor: abruzzi